

# Konieczność jednolitego postępowania w sprawie uchylenia dekretów, skreślających 1/4 część lat służby poprzedniej

(Przemówienie prezesa Związku Zrzeszeń Emer. w Poznaniu p. Gizelli w dniu 8. 9. 1936.)

Zanim przystąpię do właściwego tematu umieszczanego w punkcie 3a porządku dziennego, przedstawić muszę Państwu krótki szkic dotychczasowego przebiegu usiłowań, zmierzających do uchylenia dekretów z listopada i grudnia 1935 r. przez poszczególne zrzeszenia i organizacje, ażeby dać należyty pogląd na cel dzisiejszego Zjazdu, którego głównym zadaniem jest ustalenie jednolitego postępowania w powyższej sprawie.

Ogłoszenie dekretów z 22. listopada i 7. grudnia 1935 r. obcinających emerytowanym urzędnikom polskim 1/4 część lat służby, pełnionej przed powstaniem państwa polskiego na terenach przypadłych Polsce, wywołało wśród poszkodowanych rzesz emerytów i ich rodzin łatwo zrozumiałe wrzenie i rozgoryczenie.

Rozgoryczenie to było tem większe, że dekrety powyższe wydane zostały na podstawie pełnomocnictw udzielonych rządowi przez Sejm w celu załatwienia najpilniejszych konieczności państwowych, zaś obcięcie lat służby emerytom nie należało do tych najpilniejszych konieczności, które miały być załatwione na podstawie pełnomocnictw.

W państwach konstytucyjnych istnieje reguła, że ustawa może być zmieniona tylko ustawą, a nie dekretem, za ustawę zaś według orzecnictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego należy uważać tylko akt prawny, uchwalony przez Sejm i należycie ogłoszony.

Ponadto obcięcie lat służby było krzywdą, dokonana na własnych obywatelach, gdyż państwo polskie przyjmując do swej służby Polaków pełniących przedtem służbę na terenach przypadłych Polsce, zagwarantowało im zaliczenie pełnych lat służby dotychczasowej, wiążącymi aktami państwowymi, a mianowicie:

- dla Małopolski, zapewnieniami Delegata Rządu Polskiego, ustanowionego na terenach b. zaborn austriackiego rozporządzeniem z dnia 7. marca 1919 r. Dziennik Praw Państwa nr. 24/19 poz. 240,
- dla Wielkopolski zarządzeniem Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu z dnia 31. lip-

- ca 1919 r. Tygodnik Urzędowy nr. 34/19,
- dla Górnego Śląska rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 9. marca i 13. kwietnia 1922 r.,
- dla nauczycieli postanowieniami tymczasowej ustawy z dnia 19. września 1918 r. Dziennik Praw nr. 17/18 i dekretem z dnia 11. listopada 1918 r. Dziennik Praw nr. 21/18.
- dla kolejarzy rozporządzeniami werbunkowymi poszczególnych dyrekcji Kolei Państwowych, oraz rozporządzeniem o utworzeniu przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe Dziennik Ust. nr. 97/26,
- dla wszystkich ponadto ustawami emerytalnymi z lat 1921 i 1923.

Wprawdzie na posiedzeniu Sejmu w dniu 13. stycznia 1936 r. usiłowano tłumaczyć posłom ze strony Ministerstwa Skarbu, iż państwo polskie nie jest państwem sukcesyjnym i nie przejęło na siebie żadnych obowiązków po zaborcach, wobec czego nie ma też obowiązku wypłacania emerytur, jednakowoż, gdy się uwzględni Międzynarodowe prawo publiczne, które wyprowadza różnicę między sukcesją a odstąpieniem terytorium, musi się przyjść do konkluzji, że jeżeli nowe państwo godzi się przyjąć na siebie jakieś zobowiązania, to należy to traktować nie jako zobowiązanie dawnego państwa przejęte w drodze sukcesji, ale jako nowe zobowiązanie nowego państwa.

Wszystkie wyliczone wyżej zobowiązania Polski wobec emerytów, względnie dawnych urzędników państw zaborezych, są zatem i pozostaną na zawsze zobowiązaniami nowego państwa, które muszą być dotrzymane.

Że państwo polskie przejęło na siebie zobowiązania zaliczenia urzędnikom wszystkich lat służby poprzedniej i liczyło się z koniecznością zaspakajania emerytur za wszystkie lata wysługi, świadcza dwa fakty:

- odebrania od urzędników deklaracji, którymi zrzekają się swoich pretensyj z tytułu wpłaconych składek emerytalnych do Kas i Instytucyj

- emerytalnych byłych państw zaborezych, (art. 84 ustawy emerytalnej),
- ściągania dla Skarbu Państwa Polskiego od byłych urzędników państw zaborezych zaległych i należnych wpłat do zaborezych Kas i Instytucyj emerytalnych według rozporządzenia z dnia 24. stycznia 1925 Dz. Ust. Nr 11 poz. 77.

Poza tym jesteśmy w posiadaniu oryginalnych pism byłych państw zaborezych a w szczególności:

- Rzeszy Niemieckiej z dnia 30. marca 1936, L. VII p. 11.292, w którym Minister Rzeszy, zawiadomił upominającego się jednego z emerytów, o wypłacanie emerytury za lata obcięte przez Polskę, że wobec postanowień § 312 traktatu wersalskiego, którymi Polska przejęła na siebie obowiązek pokrywania z przejętego majątku na objętych terytoriach świadczeń socjalnych, — Państwo niemieckie nie odpowiada wobec byłych urzędników niemieckich za prawa nabyte, których dobrowolnie się zrzekli, występując ze służby niemieckiej;
- Państwa Austriackiego z dnia 13. maja 1936 r. L. 40.839/17/36, które w podobny sposób odpowiedziało jednemu z emerytów, byłemu urzędnikowi austriackiemu, odsyłając go do postanowienia art. 216 traktatu w Saint Germain.

Zatem nie tylko emeryci tłumaczą sobie w powyższy sposób zobowiązania Państwa Polskiego, ale również i zainteresowane mocarstwa, wobec czego **ktos, kto sam jeden postanowienia umów międzynarodowych inaczej interpretuje, musi być w błędzie.**

Poruszyły się wszystkie istniejące na terenach Rzeczypospolitej Stowarzyszenia Emerytów, potworzyły się nowe Zrzeszenia, powstały rozmaite Komitety itp., posypały się setki i tysiące rezolucyj i protestów do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i do władz centralnych, przeciwko zamierzonym ukróceniom.

Szło bowiem o byt dziesiątek tysięcy rodzin, o ich istnienie i dalszą wędrówkę, która po systematycznych cięciach dokonywanych od roku 1931 była poniżej poziomu minimum egzystencji ludzkiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Budujemy „Dom Emerytów“

Do

Szanownej Redakcji Czasopisma „Emeryt“  
w Poznaniu.

Proszę uprzejmie o zamieszczenie na łamach Szanownego Czasopisma niżej podanej korespondencji „Wiadomo, że wszystkie kategorie urzędników zorganizowane, pobiudowały już, lub budują dla swych członków domy wypoczynkowe, sanatoria, lub zwyczajne, ale nowoczesne domy mieszkalne.

Tego rodzaju inwestycje są dowodem żywotności danych organizacji i troski o wygodę i zdrowie swych członków.

Domy własne posiadają już: pocztowcy, skarbowcy, nauczyciele, policja, a nawet księża-emeryci. Największą ilość własnych domów w różnych miejscowościach posiadają *kojelowcy*.

Wspaniałą ich dom wypoczynkowy w *Makowie Podhalańskim* jest chlubą nowoczesnego budownictwa, a zarazem ich dumą własną. Czy my emeryci

państwowi, nie moglibyśmy także zdobyć się na własny dom?

Oczywiście, że tak. Potrzeba tylko dobrych chęci, zrozumienia i wzajemnego zaufania. Jakiemi funduszami możemy własny dom wybudować?

*Udziałami!*

Jest nas emerytów w Państwie Polskiem około 260 tysięcy. Pomiędzy nami znajdzie się napewno 2% takich, którzy ucieciwą a mozołną pracą, zdolali sobie uciulać jakiś mały kapitałik. Gdyby przeto ci ciulacze-emeryci zadeklarowali po 100 złotych udziału, stworzyłby się fundusz 400 tysięcy zł., za które moglibyśmy wybudować wspaniałą gmach nowoczesnie urządzonej, z którego za małą opłatą korzystać by mogli emeryci - udziałowcy przez parę tygodni w roku w uroczem zdrojowisku w *Musznicy obok Krynicy*.

Zapyta ktoś może, dlaczego akurat w Muszynie? Muszyna, ma cudną okolice, — ze wszystkich stron otoczona lasami. Klimat ma łagodny, bez wiatrów. Posiada obfite źródło mineralnych i radio czynną borowinę. Kąpiele mineralne i borowinowe o 50% tańsze jak w Krynicy. Ma wspaniałą rzekę

górską Poprad. Rybołówstwo (wędkarstwo), jest ulubionym sportem większości emerytów, które tu w całej pełni można uprawiać.

Miejsce pod budowę naszego domu zdrowia już upatrzyłem. Rozległa dolina, obszaru 1 1/2 ha, *tuż pod lasem*.

Projektowany dom, miałby 60—70 pokoi. Oprócz tego: salę jadalną, salę bridżową, bilardową, czytelnie, bibliotekę, kregielnię, kort tenisowy dla młodszych emerytów i t. p. Mielibyśmy własnego lekarza.

Emeryt - udziałowiec, korzystałby z kilku tygodniowego pobytu w domu-zdrowia z rodziną. W zimie, o ile pokoje byłyby wolne, możnaby zamieszkać dłużej, a nawet emeryci samotni bez opieki — na stałe.

W hollu gmachu, na tablicy, wypisaneby były nazwiska wszystkich członków - udziałowców.

Całą tę sprawę poddajemy pod dyskusję wszystkich czytelników „Emeryta“ i dopiero po wypowiedniu się na łamach naszego Organu prasowego, przystąpimy do dalszej akcji t. j. do rozsyłania deklaracji na wpłacić się mające udziały do *Okręgowego Związku emerytów w Poznaniu*.

Muszyna Henryk Krzanowicz.“

## Z ORZECZNICTWA NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Nr. 1188 wyrok z dnia 9. kwietnia 1927 l. rej. 1902/25.

„Dodatek na żonę przysługuje emerytowi również w wypadkach, gdy małżeństwo zostało zawarte już po przeniesieniu emeryta w stan spoczynku“.

### UZASADNIENIE

Art. 20 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 Dz. Ust. 6/24, poz. 46, przyznaje emerytowi prawo do pobierania dodatku na żonę.

Ponieważ z wyraźnego tego przepisu ustawy nie wynika, by emeryt, który zawarł związek małżeński po przeniesieniu w stan spoczynku, nie miał prawa do pobierania dodatku na żonę, odmowne załatwienie jego wniosku nie można uznać za prawnie uzasadnione.

Uwzględnić poza tym należy również okoliczność, że w myśl ustępów 2 i 3 art. 93 powyższej ustawy emerytalnej, oraz wielokrotnych wyjaśnień Najw. Tryb. Adm. a w szczególności w sprawie Olewińskiego lrej. 1268/24 (porównaj wyrok 507) — *prawa nabyte przez emeryta z poprzedniej ustawy emerytalnej uznaje się za nienaruszalne*. —

## ODPOWIEDZI REDAKCJI:

P. Gorzeński, Warszawa: Przypuszczenie Sz. Pana, iż przeprowadzana obecnie w Urzędach państwowych rejestracja urzędników, zajmujących więcej niż jedno stanowisko płatne, — jest wynikiem naszego artykułu, zamieszczonego w Nr. 3 „Emeryta“ p. t. „Czy Rząd ma obowiązek wykonywania uchwał Sejmu“ — może być trafne. W każdym razie jest to poważny krok naprzód w kierunku uzdrowienia panujących stosunków i stosunków.

W sprawie ubezpieczenia na wypadek śmierci podajemy do wiadomości, że wobec uzyskania w określonym terminie umówionej liczby osób przyjętej do ubezpieczenia, umowa z Zakładem Ubezpieczeń weszła w życie, wobec czego członkowie nasi ubezpieczać się mogą bez ograniczeń na warunkach, podanych w 2. numerze „Emeryta“.

Członków, którzy pomimo wypełnienia deklaracji ubezpieczeniowych nie otrzymali dotychczas dowodów ubezpieczenia, prosimy o cierpliwość, albowiem zwłoka nie pochodzi ani z naszej winy ani z winy Zakładu Ubezpieczeń i jest związana z rozmaitymi formalnościami natury technicznej.

Składki będą pobierane dopiero od dnia uwiadomienia ubezpieczonego o dokonaniem ubezpieczeniu.

Panom B. w Dziedzicach, Orskiemu w... Emerytowi z Brzeźcia, Fry... z Poznania, Kappel... w Radomiu itd. itd. dziękujemy za łaskawe uznanie pod adresem znakomitego redagowania „Emeryta“ i przepraszamy, że lech artykuły nie zostały zamieszczone, ale szczupłość naszego czasopisma i konieczność zamieszczania rzeczy tylko najaktualniejszych nie pozwalają nam korzystać z bogatej treści nadsyłanych artykułów.

Wszystkim tym, którzy w dalszym ciągu posługują się anonimami, jakkolwiek zupełnie poprawnymi, zwracamy uwagę że znakomite redagowanie „Emeryta“ polega właśnie na znakomitym doborze artykułów.

Na temat obrazka w nagłówku „Emeryta“ zarządzamy plebiscyt prenumeratorów i prosimy o wyrażenie swego zapatrywania zwykłą pocztówką, czy obrazek symbolizujący dolę obecną emeryta państwowego winien pozostać, czy mamy zmienić go na inny i jaki?